

Część I.

Apelacje cywilne

Omówienie apelacji cywilnych

1. **Uprawnione do złożenia apelacji cywilnej** są następujące podmioty: strony, współuczestnicy sporu (materialni lub formalni), uczestnicy postępowania w postępowaniu nieprocesowym, interwenienci uboczni, prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka organizacje pozarządowe w sprawach o:

- 1) roszczenia alimentacyjne,
- 2) ochronę konsumentów,
- 3) ochronę środowiska,
- 4) ochronę praw własności przemysłowej,
- 5) ochronę równości i niedyskryminacji, przez bezpodstawne bezpośrednie lub pośrednie różnicowanie praw i obowiązków obywateli,
- 6) roszczenia wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej – w sporach między przedsiębiorcami.

Apelacja przysługuje od każdego wyroku sądu pierwszej instancji, a zatem również od wyroku wstępnego, częściowego, końcowego, łącznego i uzupełniającego.

Apelację w sprawach o ustalenie istnienia stosunku pracy ma prawo składać inspektor pracy, natomiast **w sprawach o ochronę interesów konsumentów** apelację ma prawo złożyć powiatowy lub miejski rzecznik konsumentów.

W odróżnieniu od apelacji karnej, składający apelację cywilną nie musi posiadać **gravamen**, czyli nie musi legitymować się interesem prawnym w zaskarżeniu [zob. jednak uchw. SN (7) z 15.5.2014 r., III CZP 88/13, Legalis, w której SN uznał, że pokrzywdzenie orzeczeniem *gravamen* jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka]. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego dotyczące apelacji takiej możliwości nie przewidują. Jej brak wynika z założenia, że jeśli strona uzyskała wyrok zgodny z jej żądaniem, to nie ma prawa żądania zmiany lub uchylecia takiego wyroku.

Kolejną różnicą apelacji cywilnej w porównaniu z karną jest brak możliwości zaskarżenia uzasadnienia wyroku. Niedopuszczalna jest apelacja wyłącznie od uzasadnienia orzeczenia (zob. orz. SN z 27.3.1962 r., 4 CR 676/61, OSPiKA 1963, Nr 4, poz. 102, z glosą S. Włodyki; orz. SN z 28.10.1959 r., 3 CR 422/59, OSPiKA 1960, Nr 7–8, poz. 2002, z notką J.K.).¹ Jak wiadomo, skarżący w apelacji karnej może skarżyć rozstrzygnięcia i ustalenia naruszające

¹ K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, [w:] Komentarz do KPC, (red.) K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Legalis 2022, Nb 4

jego prawa lub szkodzące jego interesom i w konsekwencji ma prawo zaskarżyć samo uzasadnienie, na przykład w sytuacji, gdy sąd karny ustalił, że pokrzywdzony przyczynił się do popełnienia przestępstwa.

2. Na skutek nowelizacji KPC z 4.7.2019 r., dokonanej ustawą o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (wejście w życie: 7.11.2019 r.) (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469), postępowanie apelacyjne uległo znacznemu przemodelowaniu. Do istotnych zmian należy z pewnością zaliczyć rezygnację przez ustawodawcę z możliwości wniesienia tzw. apelacji wprost. Do 7.11.2019 r. niezłożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem nie powodowało utraty prawa do wniesienia apelacji. W tym przypadku apelację można było złożyć w terminie 21 dni od daty ogłoszenia sentencji wyroku. Tego rodzaju możliwość wynikała z treści art. 369 § 2 KPC, który stanowił, że jeśli strona nie zażądała doręczenia uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, to termin do wniesienia apelacji rozpoczyna bieg od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. Jedyną niedogodnością w powyższym układzie pozostawało sporządzenie apelacji bez znajomości motywów pisemnych, na jakich oparł swój wyrok sąd I instancji. W obecnym stanie prawnym warunkiem *sine qua non* skorzystania z możliwości wniesienia apelacji cywilnej jest uprzednie złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku dokonane w przepisany terminie (art. 328 § 1 KPC). Dodatkowo wniosek ten podlega opłacie – art. 25b ust. 1 KSCU. Co do zasady, zgodnie z treścią art. 369 § 1 KPC, apelacja powinna zostać wniesiona w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku wraz z uzasadnieniem. Wyjątek od wskazanej reguły został przewidziany w treści art. 369 § 1¹ KPC (dodany w wyniku nowelizacji z 4.7.2019 r.), bowiem w przypadku przedłużenia terminu do sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku termin do wniesienia apelacji wynosi trzy tygodnie od dnia doręczenia stronie skarżącej wyroku wraz z uzasadnieniem. W tym ostatnim przypadku ustawodawca nałożył na Sąd I instancji dodatkowe obowiązki informacyjne względem strony, które mają na celu realizację funkcji gwarancyjnej. Mianowicie, o wskazanym terminie (trzytygodniowym) sąd zawiadamia stronę, doręczając jej wyrok z uzasadnieniem. Jeżeli w zawiadomieniu termin ten wskazano błędnie, a strona się do niego zastosowała, apelację uważa się za wniesioną w terminie.

Kolejną zmianą w zakresie postępowania apelacyjnego, dokonaną na skutek wspomnianej nowelizacji KPC z 4.7.2019 r., pozostaje rezygnacja przez ustawodawcę z przeprowadzania tzw. postępowania międzyinstancyjnego. Do wskazanej daty Sąd I instancji odrzucał na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanego terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. W chwili obecnej kwestia badania wymogów formalnych apelacji pozostaje wyłącznie w zakresie uprawnień Sądu II instancji, o czym *expressis verbis* stanowi art. 373 § 1 KPC, zgodnie z którym Sąd II instancji odrzuca apelację spóźnioną, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie. Powyższe czynności związane z nadaniem biegu apelacji może wykonywać również referendarz sądowy. W związku z uchyleniem art. 370 KPC Sąd I instancji, po stwierdzeniu, że apelacja wpłynęła i po od-

notowaniu niniejszego faktu, jest zobligowany niezwłocznie przesłać akta sprawy z apelacją sądowi II instancji.

3. Sporządzając apelację cywilną, należy mieć na uwadze spełnienie wielu wymagań formalnych przewidzianych dla tego rodzaju pisma. Przede wszystkim **apelacja powinna czynić zadość wymaganiom ogólnym przewidzianym dla każdego pisma procesowego** – art. 126–126² KPC. Oznacza to, że należy oznaczyć sąd, do którego kierowana jest apelacja, i określić, za pośrednictwem jakiego sądu jest on składana – jest nim zawsze sąd, który wydał skarżony wyrok. Należy oznaczyć rodzaj pisma, czyli wskazać, że jest to apelacja, i dokładnie opisać, od jakiego wyroku jest ona wnoszona. **Opisanie wyroku** oznacza dokładne podanie sądu, który go wydał, w tym wydział tego sądu, datę i sygnaturę akt, pod jaką była prowadzona sprawa w I instancji. Nie należy bagatelizować prawidłowego oznaczenia wyroku, jaki ma być zaskarżony. Prawidłowe oznaczenie wyroku ma na celu zidentyfikowanie przez sekretariat sądu sprawy, w której jest składana apelacja. Spełniając wymagania Kodeksu postępowania cywilnego stawiane apelacji, **należy podać, czy zaskarża się wyrok w całości czy też w części**. Jeśli w części, to należy dokładnie podać, w jakiej, najczęściej poprzez odniesienie się do punktów tego wyroku. Sytuacja z pozoru wydaje się być prosta. Jeśli chodzi o wyroki w rodzaju „oddala powództwo w całości”, to rzeczywiście oznaczenie, czy wyrok zaskarżony jest w całości, czy też w części, jest stosunkowo proste. Bardzo często zdarzają się natomiast wyroki o skomplikowanej sentencji, w których sąd część roszczenia zasądza, część oddala oraz nakazuje wydanie, usunięcie czegoś. Ponadto w sprawach o roszczenia pieniężne, w szczególności powtarzające się, należy zwrócić uwagę na to, od jakich dat sąd określił naliczanie odsetek (termin wymagalności). Sprawa nie jest bagatelna, gdyż w przypadku odsetek ustawowych mówimy o oprocentowaniu, jakiego nie gwarantuje żaden bank, i mogą w grę wchodzić znaczne kwoty. Należy dokładnie sprawdzić, jakie było żądanie zawarte w pozwie odnośnie do odsetek i jak je potraktował sąd w wyroku. Jeśli odmiennie, należy zbadać dlaczego i na jakiej podstawie. **Prawidłowe sprawdzenie naliczenia odsetek** w wyroku pozwoli uniknąć kłopotliwej sytuacji, gdy sąd prawidłowo zasądzi kwotę roszczenia głównego, ale błędnie określi wysokość odsetek. Chodzi o uniknięcie sytuacji, gdzie zostanie zaskarżony wyrok w całości, w którym tylko wysokość zasądzonych odsetek będzie kwestionowana. Można się wówczas narazić na zarzut ze strony sądu niedopuszczalności apelacji od orzeczenia zgodnego z żądaniem pozwu. Komplikacja jest jeszcze większa w sprawach o ochronę dóbr osobistych, w sprawach o ustalenie kontaktów z dzieckiem. O ile w sprawach o zapłatę można wykonać proste działania arytmetyczne, o tyle w sprawach niemajątkowych jest kwestią ocenną, czy zobowiązanie do złożenia przeproszenia, czy też ustalenie takich a nie innych kontaktów z dzieckiem w istocie zaspokaja roszczenie powoda.

Błędne oznaczenie np. sygnatury akt lub sądu, za pośrednictwem którego jest składana apelacja, spowoduje dodatkowe kłopoty w postaci wezwania apelującego do uzupełnienia braków apelacji. W przypadku nieusunięcia braków we wskazanym terminie sąd odrzuci taką apelację, co będzie skutkowało uprawomocnieniem się niekorzystnego wyroku.

Niezwykle istotnym elementem apelacji cywilnej w sprawach o roszczenia majątkowe jest **wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia**. Wartością przedmiotu zaskarżenia jest tylko ten element wyroku, z którym się nie zgadzono. W związku z tym nie zawsze jest to kwota

określona w pozwie. Z wartością przedmiotu zaskarżenia związana jest wysokość opłaty sądowej od apelacji. Należy pamiętać, że opłatę należy wnieść razem z apelacją. Brak opłaty spowoduje odrzucenie apelacji. Błędne oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia będzie przyczyną wezwania przez sąd do wskazania kwoty właściwej i spowoduje niepotrzebną „dyskusję” między sądem a pełnomocnikiem, co nie służy klientowi. Klient, przychodząc do profesjonalisty, oczekuje sprawnego i fachowego prowadzenia sprawy. Oczywiście nie chodzi tu o jej wynik, ale o uniknięcie niepotrzebnych proceduralnych dysput na linii sąd – pełnomocnik.

Kolejnym elementem formalnym apelacji jest **prawidłowe sporządzenie zarzutów**. Zarzuty są wskazaniem konkretnych uchybień sądu I instancji. Kodeks postępowania cywilnego, odmiennie od Kodeksu postępowania karnego, nie wskazuje katalogu zarzutów. Wobec tego możliwe jest wskazanie każdej wady postępowania przed sądem I instancji. Jednakże zwyczajowo przyjęło się rozróżniać następujące rodzaje zarzutów: naruszenie prawa materialnego, procesowego i błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia lub też sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, niewyjaśnienie całości okoliczności sprawy. Nie dotyczy to nieważności postępowania, gdzie katalog zarzutów jest zdefiniowany i zamknięty – art. 379 KPC.

Podobnie jak w apelacji karnej, **naruszenie prawa materialnego** jest dość rzadko spotykanym uchybieniem sądu. Należy przypomnieć, że jest to błąd w subsumcji danej normy prawnej do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Tok rozumowania sądu jest następujący: najpierw ustala stan faktyczny i do tego podciąga odpowiednią normę prawną. Naruszenie prawa materialnego oznacza zatem przypisanie niewłaściwej normy prawnej do – zawsze – prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, czyli przykładowo naruszeniem prawa materialnego będzie prawidłowe ustalenie, że strony zawarły umowę sprzedaży i do tak ustalonego stanu faktycznego zastosowanie przepisów o umowie dzierżawy. Naruszeniem prawa materialnego może być ponadto zastosowanie normy prawnej już nieobowiązującej albo jeszcze nieobowiązującej. Bardzo częstym błędem jest formułowanie zarzutu naruszenia prawa materialnego w sposób następujący: błąd w ustaleniach faktycznych polegający na... i tutaj jest wskazanie błędu i następnie podanie, że gdyby sąd ustalił prawidłowo stan faktyczny, to zastosowałby właściwą normę prawną. Tak sformułowany zarzut odnosi się do błędu w ustaleniach faktycznych, a nie do naruszenia prawa materialnego. Taki zarzut jest niejasny i zmusza sąd odwoławczy do wykonania zupełnie niepotrzebnej pracy polegającej na odgadnięciu rzeczywistej intencji autora apelacji. Nie jest rolą sądu snucie domysłów co do woli strony apelującej. Sąd ma otrzymać od profesjonalnego pełnomocnika rzetelny materiał do rozważań. Rolą sądu jest orzekanie o sprawie, a nie domyślanie się, jaki zarzut stawia wyrokowi zawodowy pełnomocnik. Należy takich sytuacji unikać, gdyż odwracają one uwagę sądu od realnego problemu, a przede wszystkim ogranicza możliwość rzeczowego podejścia do analizowanego środka dowodowego. Z pewnością nie jest rzeczywistym problemem, właściwym do rozpatrywania przez sąd odwoławczy, ewidentny błąd profesjonalisty.

Naruszenie prawa procesowego zachodzi wówczas, gdy sąd I instancji postępował niezgodnie z normami Kodeksu postępowania cywilnego. Chodzi o naruszenie norm nakazujących sądowi określone zachowanie lub też zakazujące jakiegoś zachowania. Nie zawsze

dotyczy to norm dyskrecjonalnych. Dobrym przykładem jest zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia wyroku – art. 327¹ § 1 KPC. Wskazany przepis jest normą gwarancyjną i wskazuje, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku. Celem tego przepisu jest umożliwienie stronie prześledzenia toku rozumowania sądu I instancji i kontroli instancyjnej. Brak któregośkolwiek komponentu uzasadnienia, wskazanego w tym przepisie, powoduje, że wyrok będzie uchylony i sprawa będzie ponownie rozpatrywana. Kwestia, że sąd nie dopuścił wszystkich zgłoszonych przez stronę dowodów, jest natomiast, w świetle art. 227 KPC, wyłącznie ocenna. Sąd nie ma obowiązku dopuszczenia wszystkich dowodów, a dopuszcza tylko te, które mają udowodnić fakty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W takim razie autor apelacji zmuszony jest w tej sytuacji wykazać, jakie fakty chciał udowodniać i że mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec dużej ocenności tych kryteriów zadanie dla apelującego jest bardzo trudne. Dość częstym zarzutem jest naruszenie art. 233 § 1 KPC. Zarzut ten jest stawiany zbyt pochopnie i bez należytego uzasadnienia. Aby postawić taki zarzut, należy wykazać kompleksowo błędy sądu. Są nimi błędy logicznego rozumowania sądu I instancji i kiedy swobodna ocena dowodów przekształciła się w dowolną, a wszystko to w odniesieniu do wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego. Nie jest to proste wyzwanie dla profesjonalisty przygotowującego apelację.

Błąd w ustaleniach faktycznych zachodzi wówczas, gdy mamy do czynienia z ewidentną sprzecznością ustaleń i przykładowo polega ona na przyjęciu przez sąd, że strony zawarły umowę, podczas gdy stron nie łączył żaden stosunek umowny, czyli jest to wadliwe ustalenie faktów przez sąd. Dla prawidłowego zrozumienia tego zarzutu należy wyjaśnić strukturę uzasadnienia wyroku sądu. W uzasadnieniu wyroku sąd najpierw referuje sprawę, czyli opisuje czego żądał powód oraz jaka była reakcja pozwanego na tak sformułowane żądanie. Następnie sąd wskazuje, jakie przeprowadził dowody, po czym referuje, jakie poczynił ustalenia w zakresie stanu faktycznego. Jeśli zatem stawiamy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych lub sprzecznych ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, to właśnie chodzi o tę część uzasadnienia wyroku. Zarzut ten polega na wadliwych ustaleniach stanu faktycznego w porównaniu do przeprowadzonych dowodów, czyli chodzi o sytuację, gdy ustalenie sądu w zakresie stanu faktycznego jest nie do pogodzenia z przeprowadzonymi dowodami.

W wyniku nowelizacji KPC z 4.7.2019 r. ustawodawca dodał art. 368 § 1¹ KPC, wskazując, że w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd I instancji. W przypadku podniesienia przez skarżącego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jest on zobligowany do wskazania okoliczności, o których mowa w niniejszym przepisie. Zaniechanie dopełnienia tego obowiązku stanowi błąd formalny apelacji, które to uchybienie zostanie z pewnością dostrzeżone przez Sąd II instancji w ramach wstępnej kontroli apelacji, co będzie skutkowało wezwaniem do jego usunięcia.

Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w istocie będzie się pokrywać z zarzutem naruszenia prawa procesowego, mianowicie art. 227 KPC.

Przy formułowaniu zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego należy unikać zwrotu „między innymi”. Chodzi o sytuację, gdy formułujemy zarzut naruszenia prawa, wskazując konkretną normę prawną, poprzedzając ją zwrotem „między innymi”. Taki zarzut nic nie oznacza, poza tym że wskazujemy konkretną normę prawną. Zwrot „między innymi” nie umożliwia późniejszego uzupełnienia apelacji poprzez wskazanie kolejnych przepisów prawa, które miałyby być naruszone. Innymi słowy – nie jest to furtka do rozszerzania apelacji.

Prawidłowo sformułowany zarzut apelacji powinien wskazywać nie tylko konkretne uchybienie, ale również, jaki stan – prawidłowy zdaniem autora apelacji – powinien zaistnieć. Tytułem przykładu należy podać, że błędnie sformułowany zarzut to: „zarzucam naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 556 KC, poprzez jego niezastosowanie”. Z tego zarzutu nie wynika, dlaczego ten artykuł nie został zastosowany. Prawidłowo sformułowany zarzut powinien natomiast brzmieć: „zarzucam naruszenie art. 556 KC poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy sąd prawidłowo ustalił, że strony łączyła umowa sprzedaży i błędnie zastosował przepis art. 637 KC dotyczący rękojmi za wady dzieła”. Tak sformułowany zarzut od razu informuje sąd o istocie problemu. Takie postawienie zarzutu jest jak najbardziej pożądane z punktu widzenia sztuki prezentacji argumentów. Argumentować należy w sposób przejrzysty, logiczny i wewnętrznie spójny.

W apelacji **możliwe jest również powołanie, w razie potrzeby, nowych faktów lub dowodów**. Możliwość taką przewiduje wprost art. 368 § 1 pkt 4 KPC. Jednocześnie należy mieć na względzie, że w przypadku wskazanej aktywności apelujący jest zobligowany uprawdopodobnić, że powołanie przedmiotowych faktów lub dowodów nie było możliwe w postępowaniu przed Sądem I instancji albo potrzeba ich powołania wynikała później (art. 368 § 1² KPC, dodany w wyniku nowelizacji KPC z 4.7.2019 r.). Samo powołanie bez uzasadnienia będzie chybionym zarzutem i nie spotka się z uznaniem sądu.

Osobnym zarzutem apelacyjnym może również być **nierozpoznanie przez sąd I instancji istoty sprawy** – art. 386 § 4 KPC. Wprawdzie Kodeks postępowania cywilnego nie wskazuje, jakie zarzuty może podnieść skarżący – poza art. 379 i art. 505⁹ § 1¹ – jednakże wniosek taki można wyprowadzić z treści art. 386 § 4 KPC. Artykuł ten przewiduje możliwość uchylenia wyroku sądu I instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, wówczas gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy. Istota sprawy, w tym kontekście, oznacza zaniechanie rozpoznania podstaw materialnego żądania pozwu.

Wnioski apelacyjne są niezbędnym elementem każdej apelacji. We wniosku skarżący wskazuje sądowi odwoławczemu, czego się domaga. Skarżący może żądać uchylenia lub zmiany w całości lub w części zaskarżonego orzeczenia. Formułując wnioski apelacyjne, należy mieć na uwadze charakter postępowania apelacyjnego. Kodeks postępowania cywilnego **preferuje wydawanie przez sądy odwoławcze orzeczeń reformatoryjnych**, a orzeczenia kasatoryjne traktowane są jako wyjątek. Żądając zmiany zaskarżonego orzeczenia, należy bardzo dokładnie wskazać zakres żądanej zmiany i na czym ta zmiana ma polegać. Jako błędną należy uznać praktykę ograniczenia się wyłącznie do samego żądania zmiany orzeczenia. Trzeba wskazać, czego oczekuje się od sądu odwoławczego. Należy przypomnieć, że wniosek apelacyjny nie może być przyczyną domysłów sądu odwoławczego. Wniosek o uchy-

lenie zaskarżonego orzeczenia jest wyjątkowy. Nie można poprzestać na samym żądaniu uchylenia orzeczenia. Składając taki wniosek, należy określić, jakie czynności procesowe powinien wykonać sąd, ponownie rozpoznając sprawę. Nie jest wykluczone formułowanie wniosku alternatywnego, czyli o zmianę lub o uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli w postępowaniu przed sądem I instancji zapadły postanowienia, które nie podlegały zaskarżeniu, a nie zgadzamy się z nimi, to należy sformułować wniosek o ich zweryfikowanie.

Nieodłącznym elementem apelacji cywilnej są wnioski związane z kosztami postępowania.

Uzasadnienie apelacji stanowi rozwinięcie i dokładną analizę zarzutów i wniosków. W uzasadnieniu należy unikać opisywania sprawy po raz kolejny. Błędem jest opisywanie sprawy, poczynając od pozwu, odpowiedzi na pozew, poprzez postępowanie przed sądem I instancji, a skończywszy na wyroku. Sąd zna stan faktyczny i dotychczasowy przebieg postępowania. Trzeba wskazać, że błędne jest polemizowanie z sądem poprzez forsowanie swojej wersji jako tej „lepszey”. Taka argumentacja z pewnością nie podważy zaskarżonego wyroku. Należy skoncentrować się na argumentacji wynikającej z zarzutów i na wykazywaniu błędów i uchybień sądu I instancji. Główne argumenty giną w powodzi argumentów pobocznych i niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nieustanne powoływanie orzecznictwa sądów i poglądów doktryny prowadzi do przekonania, że autor apelacji dość zręcznie posługuje się elektronicznymi zbiorami orzeczeń i nic więcej. Nie należy bezrefleksyjnie przytaczać orzeczeń lub poglądów doktryny. Przeładowane orzecznictwem i doktryną apelacje są nieczytelne. Sąd, zapoznając się z taką apelacją, nie wie, czy otrzymał poglądy autora apelacji oparte na stanie faktycznym sprawy, czy też udzielana jest mu lekcja znajomości orzecznictwa i doktryny. Właściwe jest, aby na tle konkretnego stanu faktycznego znajomości orzecznictwa i doktryny formułować własne poglądy. Niedopuszczalne jest formułowanie ocen krytycznych zaskarżonego orzeczenia w postaci kuriozalnej, absurdałnej, niedorzecznej. Jest to wyłącznie wyraz braku kultury i szacunku dla sądu, a nie rzetelny argument. W trudnych sprawach gospodarczych należy unikać komplikowania sprawy poprzez zawiłe wywody dotyczące istoty sprawy. Wskazane jest klarowne przedstawienie problemu. Apelacja nie jest miejscem na popis wiedzy pełnomocnika przed sądem. Niezwykle istotne jest, aby w sprawach drażliwych, trudnych, rodzinnych używać argumentacji stonowanej i delikatnej. Profesjonalista w apelacji nie może zadrażniać i tak już pewnie skomplikowanej sytuacji między stronami. Nie bez znaczenia jest fakt, że sądy zwracają uwagę, gdy pełnomocnicy używają w sprawach delikatnych drażliwej terminologii. Takie postępowanie pełnomocnika nie ma nic wspólnego z profesjonalizmem i pokazuje, że jest on osobiście zaangażowany w spór, co jest niedopuszczalne. W takiej sytuacji nie jest wykluczony krytyczny komentarz sądu. Powyższe argumenty dotyczące sposobu redagowania apelacji znajdują swoje odzwierciedlenie również w zasadach postępowania cywilnego, w szczególności w art. 3 KPC, zgodnie z którym strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody, jak również w art. 4¹ KPC, wedle którego z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono (nadużycie prawa procesowego).

W podsumowaniu apelacji – nie jest właściwe twierdzenie, że apelacja jest zasadna. O tym, czy apelacja jest zasadna decyduje bowiem sąd odwoławczy. Natomiast wskazanie, iż przedmiotowy środek odwoławczy zasługuje na uwzględnienie w ocenie apelującego stanowi prawidłowe sformułowanie podsumowujące fakt, jak również potrzebę wniesienia apelacji.

Należy pamiętać, aby do apelacji **dołączyć odpowiednią liczbę jej odpisów** dla każdej ze stron, dowód opłaty sądowej od apelacji, jeśli pełnomocnik został ustanowiony w momencie złożenia apelacji – należy dołączyć pełnomocnictwo i dowód wniesienia opłaty skarbowej.

Nadto warto dołączyć potwierdzenie uiszczenia opłaty od wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, bowiem opłatę tą zalicza się na poczet opłaty od środka zaskarżenia – art. 25b ust. 2 KSCU.

Przegląd orzecznictwa do apelacji cywilnych

Kolejne wydanie 69 Wzorów *Apelacji Cywilnych i Karnych* należy poprzedzić najnowszymi orzeczeniami dotyczącymi najbardziej aktualnych i kontrowersyjnych kwestii. Niewątpliwie jednym z kluczowych problemów jest prawidłowe wskazanie zakresu zaskarżenia. Zagadnienie wydaje się dość proste w sytuacji, gdy sąd oddali powództwo, w całości przychylając się do stanowiska strony pozwanej albo je uwzględni w całości zgodnie z żądaniem strony powodowej. Jednakże problem jest trudniejszy, gdy wyrok zawiera kilka punktów rozstrzygnięć, jak np. w sprawie rozwodowej, gdy sąd orzeka rozwód, ustala, który z małżonków ponosi winę w rozkładzie pożycia, orzeka o kontaktach z małoletnimi dziećmi, o władzy rodzicielskiej nad nimi, alimentach, ewentualnie o eksmisji. Może chodzić o skomplikowany wyrok w sprawie np. gospodarczej, gdzie rozstrzygnięcia mogą dotyczyć poszczególnych kwot i odsetek. Nie ulega żadnej wątpliwości, że automatyczne zaskarżenie wszystkich rozstrzygnięć, bez uważnego zbadania, czy są one korzystne dla skarżącego, czy też nie, nie będzie w stanie spełnić sprostania wymaganiu wskazania zakresu zaskarżenia. Nie ulega wątpliwości, że korzystne rozstrzygnięcie dla danej strony nie może być przez nią skutecznie zaskarżone z braku *gravamen*. Wyjaśniając istotę *gravamen*, należy przywołać postanowienie Sądu Najwyższego z 27.4.2017 r. (II CZ 12/17, Legalis Nr 1640728), który stwierdził, że: pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) stanowi co do zasady przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia. Istnieje ono wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest obiektywnie w sensie prawnym niekorzystne dla skarżącego, ponieważ z punktu widzenia jego skutków związanych z prawomocnością materialną skarżący nie uzyskał ochrony prawnej, którą zamierzał osiągnąć przez procesowo odpowiednie zachowanie w postępowaniu poprzedzającym wydanie orzeczenia, a w razie braku takiego zachowania (np. w wypadku wyroku zaocznego lub nakazu zapłaty) *per se* wywołuje takie skutki. Przykładowo: w procesach o ochronę dóbr osobistych, gdzie powód żądał przeprosin w określonych mediach, w określonej formie, a sąd uwzględnił powództwo, ale nakazał złożenie przeprosin w innych mediach i w innej formie. Wobec tego należy rozważyć, czy orzeczone przez sąd przeprosiny, wprawdzie odmiennie od żądania pozwu, w istocie zaspokajają żądanie powoda w tym zakresie. Błędne wskazanie zakresu zaskarżenia przez stronę nie będzie poprawione przez sąd, a zatem wszelkie konsekwencje z tego błędu spadną na stronę. W postanowieniu z 10.2.2017 r. (V CZ 96/16, Legalis Nr 1580578) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że określenie zakresu zaskarżenia pozostaje w wyłącznej kompetencji strony i sąd nie może jej w tym wyręczać ani tego zakresu domniemywać. Cytowane orzeczenie koresponduje z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29.6.2017 r. (I ACa 657/16, Legalis Nr 1657796), który stwierdził, że: w odniesieniu do pism składanych przez

profesjonalnych pełnomocników nie ma podstaw do przypisania im treści w nich wprost niewyrażonych. Oba te orzeczenia zawierają istotne wskazówki dla pełnomocników sporządzających apelacje. Otóż należy pamiętać o spełnieniu wszystkich wymagań, o jakich mowa w art. 368 KPC. W postanowieniu z 20.1.2015 r. (V CZ 94/14, Legalis Nr 1180631) Sąd Najwyższy stwierdził, że: ogólne stwierdzenie, że wyrok jest zaskarżony w części, jest dalece niewystarczające dla przyjęcia, że został spełniony wymóg z art. 368 § 1 pkt 1 *in fine* KPC. Praktyczny walor tego orzeczenia jest taki, że wskazując zakres zaskarżenia w części, należy określić w jakiej. Można to zrobić, określając poszczególne punkty wyroku lub opisowo. Metoda wskazania poszczególnych punktów jest prosta i skuteczna. Metoda opisowa ma wadę taką, że może prowadzić do błędów w opisie, a w konsekwencji do nieporozumień, jak należy rozumieć poszczególne sformułowania. Wobec tego powstaje zagadnienie, co sąd robi z apelacją zawierającą braki. W praktyce sądy wzywają do uzupełnienia braków w wyznaczonym terminie. W tej kwestii Sąd Najwyższy w postanowieniu z 9.1.2015 r. (V CZ 87/14, Legalis Nr 1200452) wyjaśnił, że: nieprzytoczenie w apelacji zarzutów i ich uzasadnienia stanowi brak formalny, który może zostać uzupełniony w trybie przewidzianym w art. 130 KPC. Nie ma podstaw do uznania, że wymagania przewidziane w art. 368 KPC mogłyby być potraktowane jako konstrukcyjne, których niedochowanie skutkuje odrzuceniem, bez wezwania do uzupełnienia. Na charakter pisma wniesionego przez stronę wskazują te elementy jego treści, które w miarodajny sposób określają wolę i dążenie strony, nawet jeżeli nadano mu błędną nazwę.

Konkludując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że sąd w postępowaniu apelacyjnym nie będzie ustalał za stronę zakresu zaskarżenia, treści zarzutów i wniosków apelacyjnych i jeśli dostrzeże braki apelacji, to będzie wzywał do ich usunięcia.

Jednym z wymogów formalnych apelacji jest wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia. Wartość ta może się różnić od wartości przedmiotu sporu wówczas, gdy powód ograniczył albo rozszerzył powództwo, sąd oddalił powództwo w części albo w określonej sytuacji zasądził ponad żądanie. W kwestii prawidłowego wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia Sąd Najwyższy w postanowieniu z 30.5.2017 r. (IV CZ 15/17, Legalis Nr 1657974) stwierdził, że wskazanie, zgodnie z art. 368 § 2 KPC, wartości przedmiotu zaskarżenia w piśmie procesowym obejmującym środek zaskarżenia jest przesłanką formalną tego pisma, a jego niespełnienie lub spełnienie w sposób nieprecyzyjny wymaga oceny, czy jest to brak powodujący niemożność nadania biegu pismu, w rozumieniu art. 130 § 1 w zw. z 391 § 1 KPC, przy czym na etapie postępowania apelacyjnego ocenie podlegają te okoliczności, które mogą być istotne dla tego postępowania. Nie ulega wątpliwości, że jeśli sąd dostrzeże braki w tym zakresie, to wezwie stronę do ich uzupełnienia.

W praktyce dość często można spotkać się z sformułowaniem zarzutu naruszenia przez sąd I instancji art. 327¹ § 1 KPC¹. Można śmiało stwierdzić, że zarzut ten w wielu sytuacjach jest nadużywany i bardzo często nie znajduje uzasadnienia. Należy przypomnieć, że przepis ten wskazuje standardy, jakie ma spełniać uzasadnienie wyroku. Zgodnie z tym artykułem

¹ Na skutek nowelizacji wprowadzonej ustawą z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, dodany został art. 327¹ § 1 KPC, który określa wymogi uzasadnienia sądu I instancji, natomiast art. 328 KPC reguluje kwestie terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie i jego treści.

sąd powinien wskazać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, obejmującą ustalenie faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a nadto wyjaśnić podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Inaczej rzecz ujmując, sąd powinien wskazać, jaki ustalił stan faktyczny sprawy i jakiej dokonał kwalifikacji prawnej. Jednocześnie uzasadnienie winno być sporządzone w sposób zwięzły (art. 327¹ § 2 KPC). Uzasadnienia wyroków niespełniające wymagań z art. 327¹ § 1 KPC należą do rzadkości. W tej kwestii Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 17.12.2013 r. (III AUa 529/13, Legalis Nr 876629) stwierdził, że: uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane i jest sporządzane już po wydaniu wyroku. Wynik sprawy zatem z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji wspomniany zarzut może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd powoduje niemożność kontroli instancyjnej orzeczenia.

Apelujący dość często stawiają zarzuty naruszenia art. 233 § 1 KPC. Zarzut ten jest stawiany z reguły, gdy apelujący nie zgadza się z ustaleniami sądu I instancji. Sprawa nie jest tak oczywista i prosta, jak tego chcą autorzy apelacji. Zarzut ten może być stawiany wówczas, gdy sąd zastąpi swobodną ocenę dowodów dowolną. Sąd ocenia swobodnie dowody, kierując się logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym, natomiast dowolna ocena dowodów będzie miała miejsce wówczas, gdy sąd oceni je wbrew logice, wiedzy lub doświadczeniu życiowemu. Aby dobrze zrozumieć treść art. 233 § 1 KPC, należy pamiętać, że zawiera on dyrektywy oceny dowodów przez sąd orzekający w danej sprawie. Dyrektywy oceny dowodów zawarte w tym artykule odnoszą się do wszystkich dowodów określonych w art. od 243¹ do art. 309 KPC. W takim razie ocenie tej podlegają między innymi dokumenty urzędowe i prywatne. Przykładowo dokumenty urzędowe, np. orzeczenia zapadłe w innych sprawach sądowych lub administracyjnych, też będą podlegały takiej ocenie, ale pod kątem ich przydatności do rozstrzygania w danej sprawie – czyli pod względem ich przydatności w danej sprawie. Obowiązek oceny dotyczy wszystkich dowodów przeprowadzonych w konkretnej sprawie, bo zgodnie z treścią tego artykułu sąd ma zbadać materiał dowodowy wszechstronnie. Wymóg ten koresponduje z art. 327¹ § 1 KPC, który nakazuje w uzasadnieniu wyroku wskazać dowody, które miały moc dowodową, wiarygodność, i na których oparł rozstrzygnięcie oraz wskazać dowody, którym odmówił mocy dowodowej i wiarygodności. Należy pamiętać, że ocenie tej będą podlegały ustalenia dokonane na podstawie środków niedowodowych określonych w: art. 228 KPC – fakty znane sądowi urzędowo i powszechnie znane, art. 229 KPC – przyznanie, art. 230 KPC – uznanie faktów za przyznane, art. 231 KPC – domniemania faktyczne, art. 234 KPC – domniemania prawne.

Jeśli chodzi o formułowanie zarzutów naruszenia art. 233 § 1 KPC, to w orzecznictwie przyjmuje się, że: skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała nieprawidłowość postępowania sądu

w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń. W szczególności, dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające, dla uznania tego zarzutu za trafny, aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własną wersję tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nieuwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób niebudzący wątpliwości (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 10.11.2016 r., I ACa 760/16, Legalis Nr 1558632).

W innym wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie z 27.1.2017 r. (I ACa 1930/16, Legalis Nr 1575753) stwierdził, że: postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena dokonana przez sąd. Natomiast odnośnie do dokonania weryfikacji opinii biegłego, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 22.2.2017 r. (III AUa 360/16, Legalis Nr 1576844) stwierdził, że: dowód z opinii biegłych podlega ocenie przy zastosowaniu kryteriów określonych w art. 233 § 1 KPC. Dokonując tej oceny, sąd w każdym wypadku powinien kontrolować wypowiedzi biegłych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki, poziomu wiedzy biegłych, sposobu motywowania ich stanowiska, podstaw teoretycznych opinii, a także stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Orzeczenie to ma walor uniwersalny i dotyczyć będzie oceny wszystkich dowodów.

Często wśród apelujących panuje przekonanie, że na ich wniosek sąd I instancji dużo dowodów przeprowadził, a i tak przegrali. Otóż nie w liczbie dowodów siła, a w ich jakości. Może się zdarzyć, że jeden dowód przeważy szalę zwycięstwa. W tym kontekście warto przytoczyć wciąż aktualny wyrok z 20.3.1980 r. (II URN 175/79, Legalis Nr 21949), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że: zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Dość częstym zarzutem apelacyjnym jest błąd w ustaleniach faktycznych. Błąd w ustaleniach faktycznych może być wynikiem bezpodstawnego ograniczenia przez sąd postępowania dowodowego. Aby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się skuteczny, apelujący musi wykazać, że miał on znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, i w którym fragmencie postępowania sąd się pomylił. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 25.1.2017 r. (V ACa 299/16, Legalis Nr 1575705) podkreślił, że dla skuteczności zarzutu popełnienia przez sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych nie wystarcza tylko stwierdzenie o ich wadliwości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W postanowieniu z 14.1.2016 r. (IV CZ 86/15, Legalis Nr 1406407) Sąd

Najwyższy natomiast zauważył, że: zarzutem apelacji może być twierdzenie, iż wyrok sądu I instancji jest wadliwy z powodu błędnego ustalenia podstawy faktycznej, z tym że twierdzenie to powinno odnosić się do konkretnego elementu stanu faktycznego i wskazywać na czym – według apelującego – ma polegać wadliwość postępowania.

W praktyce zdarza się, że sąd nie uwzględnia wszystkich wniosków dowodowych, co w konsekwencji przegrania sporu prowadzić musi do sformułowania odpowiedniego zarzutu w apelacji. Dość często apelujący mają problem z prawidłowym formułowaniem zarzutu w takiej sytuacji. W tej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Białymstoku i stwierdził w wyroku z 22.9.2017 r. (I ACa 220/17, Legalis Nr 1674185), że: nieporozumieniem jest powoływanie się na oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako na argument uzasadniający zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC przez „wybiórczą ocenę części materiału dowodowego i pominięcie jego pozostałej części”. Oddalenie wniosku dowodowego nie jest wyrazem naruszenia tego przepisu, może uzasadniać co najwyżej zarzut naruszenia art. 205¹² (§ 1 lub 2) KPC w zw. z art. 227 KPC. Nie można skutecznie zarzucić pominięcia w ocenie dowodów dowodu, który nie został przeprowadzony w sprawie.

W wielu sprawach sądy dochodzą do przekonania, że do rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości specjalne i w związku z tym decydują się na powołanie biegłego. Jest oczywiste, że opinia biegłego będzie dla jednej ze stron korzystna, a dla drugiej nie. W tej sytuacji naturalnym posunięciem procesowym jest poszukanie sprzeczności i niejasności w takiej opinii, po to aby doprowadzić do sporządzenia kolejnej opinii przez innego biegłego albo instytut naukowy, licząc że będzie korzystna dla strony. Z reguły w takich sytuacjach sądy wzywają biegłych na rozprawę celem przesłuchania i wyjaśnienia niejasności. Jeśli sąd oddali wniosek o powołanie nowego biegłego, to strona przegrywająca proces z reguły będzie stawiać zarzut niepowołania nowego biegłego. Jednakże należy pamiętać, że sformułowanie takiego zarzutu będzie stanowiło nie lada problem. Przy sporządzaniu apelacji w takiej sprawie warto pamiętać, że w orzecznictwie przyjmuje się, że: niezadowolone strony z opinii biegłego nie może stanowić wyłącznej podstawy do uwzględnienia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy, zaś okoliczność, iż opinia nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 14.4.2016 r., I ACa 1276/15, Legalis Nr 1509186). W wyroku z 27.10.2016 r. (I ACa 524/16, Legalis Nr 1564459) Sąd Apelacyjny w Krakowie stwierdził, że: sąd nie ma obowiązku dopuścić dowodu z opinii kolejnego biegłego w każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna.

Nie są wcale odosobnione przypadki, kiedy po wydaniu wyroku strona zauważa błędy w rozstrzygnięciu, ale są one tego rodzaju, że powodują dylemat, czy błędy te powinny być naprawione poprzez złożenie apelacji, czy w trybie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej – art. 350 KPC. Należy zauważyć, że sprostowanie wyroku nie dotyczy naprawiania błędów merytorycznych, np. ustalenia terminów płatności odsetek, ustalenia daty powstania lub wygaśnięcia jakiegoś prawa. Kwestię tę wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 11.3.2016 r. (III AUa 1740/15, Legalis Nr 1435309), w którym stwierdził, że: